

O PEWNYM PROBOSZCZU, W KTÓREGO SERCU GOŚCI POKÓJ LITURGICZNY

List 46

OTO WZORCOWE ŚWIADECTWO W KONTEKŚCIE ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ PIELGRZYMKI „SUMMORUM PONTIFICUM”

W tym miesiącu nasz list poświęcamy wywiadowi, którego udzielił dla dwutygodnika *The Remnant* proboszcz pewnej parafii w Oklahomie, a mianowicie ksiądz Timothy Davison. Przeprowadził go Alberto Carosa. Ksiądz Timothy Davison, odprawiający w formie nadzwyczajnej od niespełna dwóch lat, będzie towarzyszył grupie pielgrzymów w trakcie zbliżającej się pielgrzymki ludu Summorum Pontificum do Rzymu.

W czasie zbliżającej się pielgrzymki ludu Summorum Pontificum do Rzymu odprawione zostaną trzy msze święte pontyfikalne, celebrowane będą w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego przez trzech kardynałów z „pierwszej ligi”, i w tym nie ma chyba nic zaskakującego. Będą to: kardynał Pell – w parafii personalnej Santa Trinità dei Pellegrini w piątek 24 października; kardynał Burke – 25 października w bazylice Świętego Piotra; i kardynał Brandmüller – w niedzielę 26 października u benedyktynów w Nursji w święto Chrystusa Króla. Wielu watykanistów, a wśród nich Sandro Magister (zob.) podkreśla znaczenie uczestnictwa jednego z najbardziej znanych kardynałów „nowej” Kurii papieża Franciszka, kardynała George'a Pell, prefekta zupełnie nowego Sekretariatu ds. Gospodarczych Stolicy Apostolskiej, który zainauguruje te celebracje.

Faktycznie dawny arcybiskup Melbourne – który nie obawiał się zająć stanowisko na rzecz nierozzerwalności małżeństwa w debacie poprzedzającej październikowy Synod – zawsze był przychylny liturgii tradycyjnej, którą od czasu do czasu odprawia. Zresztą to, że zgodził się odprawić w czasie pielgrzymki mszę inauguracyjną, a będzie to msza dziękczynna za jubileusz dziesięciolecia Juventutem obchodzony w tym roku, wynika również z jego życzliwości dla tej międzynarodowej federacji, międzynarodowego stowarzyszenia młodych związanych ze mszą tradycyjną. W łączności z tą właśnie dziesiątą rocznicą Juventutem, 1 sierpnia Benedykt XVI przyjął na audiencji jednego z założycieli stowarzyszenia, Cosimo Marti wraz z towarzyszącym mu delegatem powszechnym pielgrzymki Summorum Pontificum, Giuseppe Capoccia.

Image: 20140923125212_BXVIljuve.jpg

*Benedykt XVI w towarzystwie Cosimo Marti (Juventutem) i Giuseppe Capoccia
(pielgrzymka „Populus Summorum Pontificum”) 1 sierpnia 2014.*

Co ciekawe, rzymska liturgia tradycyjna zaczyna przyciągać coraz więcej księży z anglojęzycznego świata, w tym prałatów. Stany Zjednoczone zdają się być w ścisłej czołówce, gdy mowa o odrodzeniu mszy tradycyjnej; i świetnie to pokazuje wywiad Alberto Carozy z księdzem Timothy Davisonem, proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Tulsa, w stanie Oklahoma.

I – WYWIAD Z KSIĘDZEM TIMEM

1) Proszę księdza, dlaczego przyłącza się ksiądz do trzeciej pielgrzymki ludu Summorum Pontificum do Rzymu?

Ksiądz Tim: Od nie tak dawna, bo minęło ledwie półtora roku, odprawiam mszę tradycyjną i kiedy zaproszono mnie do wzięcia udziału w pielgrzymce w roli kapelana grupy wiernych musiałem się poważnie zastanowić. Pod swoją opieką mam na co dzień parafię i szkołę, co oznacza dużo pracy. Ostatecznie stwierdziłem, że decyduję się, ponieważ potrzebuję tego, potrzebuję spotkania z innymi osobami, które przeżywają tę liturgię, jej bogactwo. Liturgia tradycyjna od dawna mnie pociąga i dostrzegłem tu okazję do wspólnego z innymi żywego uczestnictwa w tym wydarzeniu należącym do życia Kościoła.

Krótko mówiąc, postanowiłem uczestniczyć, by poczuć wsparcie i nieść wsparcie innym, tym, którzy odprawiają liturgię tradycyjną.

2) Co doprowadziło księdza do celebrowania mszy tradycyjnej?

Ksiądz Tim: Przez pewien czas moim jakby kierownikiem duchowym był mnich benedyktyński ojciec Mark Kirby (1), znany jako autor książki „Abuse Of The Holy Eucharist Is A Cancer At The Heart Of The Church!” [Nadużycia w Świętej Eucharystii to nowotwór w sercu Kościoła]. Ogromnie wpłynął na moje zainteresowanie liturgią i jej historią, szczególnie liturgią tradycyjną. Pod jego wpływem oraz pod wpływem mnichów z jednego z opactw naszej diecezji powstało we mnie pragnienie nauczenia się tej liturgii i odprawiania jej. Tym bardziej, że moja matka, która ma 94 lata, poprosiła, by na jej pogrzebie odprawiano w rycie tradycyjnym.

Wszystko to spowodowało, że poprosiłem Bractwo Świętego Piotra, które działa w naszej diecezji o przygotowanie mnie. Tak też uczynili, a ja, im dłużej uczyłem się odprawiania, tym szczęśliwszy się czułem, bo coraz lepiej rozumiałem naszą katolicką liturgię i jej tradycję. Tego doświadczenia nie przyniosło mi Novus Ordo, w którym odprawiałem przez siedem pierwszych lat mojego kapłaństwa.

Odkrycie liturgii tradycyjnej pozwoliło mi pogłębić szacunek, cześć, swoje rozumienie tajemnicy Eucharystycznej oraz gestów, które powinny jej towarzyszyć.

3) Jaki wpływ na życie parafii miał księdza wybór dotyczący celebrowania in utroque usu, czyli w jednej jak i w drugiej formie rytu rzymskiego?

Ksiądz Tim: W mojej parafii istnieją trzy różne grupy:

- anglojęzyczni, dla których odprawiane jest Novus Ordo po angielsku. To wierni raczej w poważnym wieku, niewielu młodych, zupełnie nie zainteresowani mszą tradycyjną,
- hispanojęzyczni, którzy stanowią większość w parafii, wcale nie bardziej zainteresowani mszą tradycyjną,
- i wreszcie wierni formy nadzwyczajnej, czyli grupa, która przysłała z innego miejsca, gdzie była odprawiana msza i którzy mieli już ministrantów i scholę, czyli wszystko czego potrzebowałem do głównej mszy, którą odprawiamy w niedzielę o godzinie 13.

Na razie te trzy grupy nie przenikają się nic a nic. Kilkoro wiernych anglojęzycznych i kilkoro hispanojęzycznych pojawiło się już na mszy tradycyjnej, ale nie wciągnęli się.

4) Czy pojawienie się mszy tradycyjnej spowodowało podziały? Często jest to podnoszone jako argument przeciwko wdrożeniu *Motu Proprio Summorum Pontificum*.

Ksiądz Tim: Wcale. Wszystko odbywa się spokojnie i nie ma żadnych problemów. Jedyna trudność dotyczy mnie i leży w tym, że muszę się teraz dwoić, a wręcz troić, by ogarnąć wszystkie trzy wspólnoty. Trzeba powiedzieć, że forma nadzwyczajna odprawiana w poniedziałek, w piątek i w niedzielę wymaga wiele energii i czasu, ponieważ muszę się przygotować, by dobrze ją odprawić i przyzwyczaić się do odmiennego niż w formie zwyczajnej kalendarza.

5) Co na to ksiądz diecezjalny biskup?

Ksiądz Tim: Nasz biskup, J.E. Edward Slattery, jest bardzo tradycyjny i o ile mi wiadomo jest jednym z niewielu biskupów celebrujących w formie zwyczajnej *ad orientem*. Chętnie odprawia również w formie nadzwyczajnej. Bardzo otwarty i życzliwy. 24 kwietnia 2010 roku odprawił mszę pontyfikalną solenną w krajowym sanktuarium Niepokalanego Poczęcia w Waszyngtonie na piąte urodziny wyboru na Stolicę Piotrową Benedykta XVI. Była to pierwsza od 40 lat msza pontyfikalna solenna celebrowana w tym miejscu, z udziałem ponad 3500 osób, wśród których kardynał Baum oraz setka księży i kleryków. Co więcej, to właśnie biskup Slattery osadził Bractwo świętego Piotra w diecezji. Prowadzi ono parafię Przenajświętszej Krwi Pańskiej, dawniejszą parafię świętego Piotra.

6) To łaska mieć takiego biskupa: czy może ksiądz nam trochę więcej powiedzieć o jego osobie?

Ksiądz Tim: Ma pan w stu procentach rację. Biskup Slattery ma 74 lata, a zatem zbliża się do końca swej posługi. Pochodzi z diecezji Chicago i nie przez przypadek miasto to odgrywało i odgrywa kluczową rolę w upowszechnianiu formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego. To przecież siedziba parafii świętego Jana Kantego prowadzonej przez kanonika Franka Phillipsa, założyciela kanoników od Jana Kantego w 1998 roku, czyli męskiego zgromadzenia duchownego, którego celem jest odnowa sacrum w ramach posługi w parafii (2).

7) Ale co jeszcze?

Ksiądz Tim: Cele wspólnoty doskonale streszcza dewiza: *Instaurare Sacra*. Kanonicy Regularni św. Jana Kantego mają ten szczególny rys, że kształcą księży pragnących nauczyć się celebrowania w formie nadzwyczajnej. W mojej parafii mamy księdza meksykańskiego, który zobaczywszy, że odprawiam mszę tradycyjną zapytał, czy może się też nauczyć. Wysłałem go do Chicago i był tysięcznym księdzem, który ich staraniem otrzymał tę formację. Biorąc pod uwagę, że Bractwo świętego Piotra wykształciło zapewne drugi tysiąc, mielibyśmy jakieś 2000 kapłanów, którzy odprawiają mszę tradycyjną w Stanach Zjednoczonych.

8) Czy celebrowanie mszy w formie nadzwyczajnej ma wpływ na sposób odprawiania przez księdza mszy w formie zwyczajnej?

Ksiądz Tim: Tak, nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości. Największy wpływ przychodzi na poziomie ducha; są to cisza, cześć, najwyższa uwaga, z jaką wykonuje się najdrobniejszy gest – na przykład sprawdzanie, czy drobinka hostii nie upadła na ziemię lub nie pozostała na palcach celebransa – które towarzyszą mi odtąd w celebrowaniu. Myślę, że nie byłoby złym pomysłem, by w nowym ryciu przywrócić nieco dyscypliny tradycyjnej w tej

kwestii, dyscypliny, która wzbudza bojaźń i cześć wobec tego, co mamy zaszczyt spełniać. Jednym słowem od początku do końca liturgia tradycyjna jest dla nas zanurzeniem w przekraczającą nas tajemnicę Boga.

Image: rs20140923131947_davisonkirbyslattery.JPG

*Bp Slattery z wizytą w parafii księdza Davisona
(na zdjęciu pierwszy po lewej).*

II – REFLEKSJA PAIX LITURGIQUE

1 – Trudno lepiej niż ksiądz Timothy Davison wyrazić atrakcyjność mszy tradycyjnej dla sporej liczby księży: „stworzeni” do celebrowania najświętszej ofiary dochodzą do tego, że w nowej liturgii czują jakby brak rytu – w najzaciewniejszym tego słowa znaczeniu, rytu, jako widzialnego i niewidzialnego znaku świętego wydarzenia, które sprawują przy ołtarzu. Ksiądz Tim mówi, podobnie jak wielu księży diecezjalnych, którzy podjęli celebrowanie na sposób tradycyjny, że forma nadzwyczajna przyciąga w sposób zaraźliwy: inni księża widzą ich radość płynącą z celebrowania i owoce, jakie z niej czerpią, więc chcą ich naśladować.

2 – Według księdza Tima od roku 2007 i publikacji *Summorum Pontificum* 2000 kapłanów amerykańskich, którzy odprawiali wyłącznie w formie zwyczajnej nauczyło się odprawiać w formie nadzwyczajnej. Nigdy nie dość będzie przypominać znaczenia Motu Proprio Benedykta XVI dla powstania powolnego, ale głębokiego nurtu. Należy też podkreślić wybitny tutaj udział wspólnot mających zdolność prowadzenia działań dydaktycznych w zakresie nauczania liturgii, Kanoników Regularnych św. Jana Kantego i Bractwa świętego Piotra (można wszak wspomnieć również o Instytucie Chrystusa Króla i tradycyjnych wspólnotach mniszych w Stanach Zjednoczonych). Zdajemy sobie sprawę jak bardzo ważny jest ten rodzaj działań we wszelkim procesie kształcenia służącego odrodzeniu.

3 – Biskup księdza Davisona, J.E. Edward Slattery, jest szczególnie życzliwy. Należy przypomnieć, że sytuacja w USA jest zgoła różna od sytuacji na starym kontynencie, szczególnie w porównaniu z Francją, gdyż nie wkradła się tam ideologia. Podczas gdy w Europie – którą papież Franciszek niedawno porównał do starzejącego się peryferium, które nie ma ani księży, ani zakonnic (3) – wielu biskupów woli patrzeć na topniejącą z roku na rok ilość powołań i wiernych, zamiast otworzyć serce i kościoły na formę nadzwyczajną. Za Oceanem większość biskupów, nawet jeśli nie są tradycjonalistami, zachowuje podejście pragmatyczne. I nie wahają się, ponieważ liturgia tradycyjna przyciąga wiernych i generuje powołania, więc bez skrupułów oddają jej przestrzeń proporcjonalną do jej rozwoju. To dopiero wzór!

4 – Co się zaś tyczy pokoju panującego w parafii, opisanego przez księdza Tima, jasne jest, że wynika przede wszystkim z pokoju liturgicznego, który gości w sercu tego proboszcza. Zapewne nie musi się on też liczyć z radami świeckich, którzy stali się substytutami księdza w nowej liturgii. W każdym razie w sposób zupełnie naturalny forma tradycyjna odzyskuje swe miejsce w życiu Kościoła, jak w tej parafii w stanie Oklahoma, która jest, w pewnym sensie rodzajem mikrokosmosu.

(1) Ojciec Mark Kirby jest założycielem i przeorem Najświętszej-Marii Panny z Wieczernika, opactwa poświęconego adoracji wieczystej Najświętszego Sakramentu. Pierwotnie powstało w diecezji Tulsa, zrodziło się jako zwieńczenie Roku Eucharystii zainicjowanego przez Jana Pawła II (2004-2005), a obecnie osiadło w Silverstream, w hrabstwie Meath, w Irlandii. Forma nadzwyczajna rytu rzymskiego jest w tym zakonie

kontemplacyjnym liturgią codzienną.

(2) Por. nasz [list nr 8](#).

(3) W czasie spotkania z nowymi biskupami z Propaganda Fide, 20 września 2014.